

13. Jak czarownice-akuszerki diabłu się wystugują

Autor tekstu: **Młot na czarownice**

O sposobie, którym baby czarownice przy rodzeniu posługujące, wielkie szkody czynią, dziatki zabijając, albo je szatanom z przeklęctwem oddając i ofiarując.

Nie godzi się tu przepominać szkód, które się od bab czarownic niemowiętkom dzieją. Powiemy tedy naprzód jako zabijają. Po tym jako szatanom oddając przeklinają. W Biskupstwie Argentyńskim, w miasteczku Zabernie białogłowa jedna uczciwa i osobliwie nabożeństwo ku Panie błogosławionej mające, wszystkim gościom pod znak czarnego orła do niej przyjeżdżającym, o takowym przypadku swym powie: Będąc (mówi) brzemienną z małżonka mego, gdy czas rodzenia przychodził, niewiasta jedna baba, żebym ją do posług przy połogu wzięła, usilnie prosiła, ale ja o jej złej sławie wiedząc, aczem umyśliła inszą do tego mieć, słowy wszakże układnymi, jakoby na jej prośbę zezwalać miała pokazywałam. Gdy tedy przyszedł czas rodzenia najęłam inszą babę. Ona piersza rozgniewawszy się, do komory mojej nocy jednej (ledwie w ośm dni po porodzeniu) z drugimi dwiema białymigłowami weszła, a gdy ku łożu przystępowały, gdzie leżała, męża swego, który w inszej komorze spał, zawołać chciałam, lecz tak mię siła we wszystkich członkach, i języku opuściła, że oprócz widzenia i słyszenia, i piórka ruszyć bym nie mogła. W pośrodku tedy onych dwu, czarownica stojąc te słowa mówiła. Oto ta niecnotliwa białogłowa, iż pogardziła mną do posług przy połogu, weźmie swoje karanie. Insze zaś, o bok tej stojące prosiły za mną mówiąc, wszak żadnej z towarzyszek naszych nieszkodziła. Rzecze czarownica: iż prośbie mojej nie dogodziła, przeto jej wnętrzości nakaze, tak wszakże, że do pułroczka dla waszej przyczyny żadnej boleści nie poczuje, ale po pułroczu nacierpi się wiele męki: przystąpiwszy tedy dotchnęła mi się żywota, a mnie się zdało, jakoby wnętrzości wyjąwszy rzeczy mi pewne, których widzieć nie mogłam, tam włożyła. Skoro tedy odeszły, a jam ku sobie przyszła, męża jako naprędzej zawołałam, i co się działo powiedziałam mu. Ale on przynę na połóg mój wkładając mówił. Wy białogłowy przy połogu rozmaite sobie fantazyje stroicie, i tak żadnym sposobem mowie mojej nie chciał wierzyć. Rzekłam tedy, oto mi półroka darowała, że żadnej boleści nie mam poczuć, które gdy minie, a ja zdrowa będę uwierzyć. Toż właśnie synowi swemu Księdzu, który na ten czas Archidiakonem był, i matkę swoją onego dnia nawiedzał powiedała. Krótko mówiąc: gdy półroka minęło zupełna, tak okrutne ją morzenie nagłe napadło, że wołając i krzycząc we dnie i w nocy wszystkim się przykrzyła. A iż jakośmy powiedzieli osobliwe nabożeństwo ku Pannie naświętszej miała, każda Sobotę na samym chlebie i wodzie przestając, wierzyła że za jej przyczyną, od tego bólu wybawiona była. Dnia abowiem jednego potrzebę przyrodzoną odprawić chcąc, wszystko ono plugastwo z ciała jej wyszło, przyzwawszy tedy męża i syna, rzekła. Czy to są rzeczy z fantazyjej mojej albo zmyśłone? zalim nie powiedziała, że się prawda pokaże po wyściu półroczka? Abo kto widział kiedy, żebym ciernie, kości, i drwa jeść miała? I były tam gałązki rozej wzdług na piądz i wiele inszych rozmaitych rzeczy.

Skąd łatwo się domyślić może co za przyczynę ta baba czarownica miała, domagać się do posług przy połogu jeno żeby dzieciątko albo zabiła, albo szatanowi oddała. Co pokazuje się i z spowiedzi tych, które do pokuty się udawały, wszystkie abowiem żeznawają, że większa szkoda ludziom, ani większe obelżenie wiary Chrześcijańskiej nie dzieje się ni odkogo, jako od bab czarownic. Toż i te które bez pokuty zchodząc na ogień były wskazane przyznawają. Abowiem w Biskupstwie Bazylijskim w miasteczku Dann czarownica spalona zeznała, że więcej niż czterdzieści dziątek zabiła tym sposobem, że gdy z żywota wychodziły, igłę w główki ich przez ciemię aż do mózgu wpychała.

Druga także w Biskupstwie Argentyńskim zeznała, że barzo wiele dziątek, którym i liczby nie wiedziała zgładziła. Tej doszło takim sposobem. Z jednego miasteczka do drugiego, dla babienia [1] przy połogu jednej białejgłowy wezwana była, gdzie odprawiwszy posługę do domu się wracała: wyszedszy tedy za bramę, z trafunku z ręcznika albo tuwalnie [2] którą opasana była, ramiączko dziecięcia świeżo urodzonego wypadło. Co obaczywszy którzy przy bramie siedzieli, rozumiejąc że śroć [3] mięsa leżał, skoro ona przeminęła, podnieśli, ale pilnie się przypatrując, z członków poznali rękę albo ramiączko dziecięce. Dawszy tedy o tym znać urzędnowi i znalazzszy, że dziecię nie chrzczoneumarło, które ramiączka nie miało, pojmano czarownicę na próbę dano, gdzie występki swój przyznała, przydawszy, że dziatki prawie bez liczby wytraciła.

Coby za przyczyna tego była, możemy rzec, że powód duchów złych, którym kwoli [...] muszą takich rzeczy czynić, wie abowiem szatan, iż od królestwa niebieskiego dla grzechu śmiertelnego takowe dzieci bywają odłączone. I dlatego dzień sądu ostatniego zwłacza się, że tym nierychlej liczba wybranych wypełnia się, która gdy się wypełni, świat swój koniec weźmie. Z tych zaś członków za radą szatana maści sobie robią, ich przekłętą bezbożności służące. Ale i tej okrutnej zbrodni ku ohydzeniu tego odstępstwa zamilczeć się nie godzi. Abowiem gdy dziecetek nie zabijają, tedy je szatanom przeklinając oddają. Takowym sposobem skoro się dziecię urodzi, baba jeśli matka nie jest czarownica, dziecię przed komorę jakoby dla ochłodzenia jego, wynosi, a podniósłszy go ku gorze, oddaje go Xiążęciu szatańskiemu Luciferowi, i wszystkim szatanom, co czyni na ognisku nad ogniem. Jako jeden zeznał. Gdy obaczył że żona jego, czasu połogu nadzwyczaj inszych białychgłów rodzących nie dopuszcza do siebie wnieść żadnej białejgłowie, oprócz córki własnej, którą jej jakoby babiła, chcąc przyczyny tego doświadczyć, podczas połogu zataił się w domu, gdzie wypatrzył porządek świętokradztwa i ofiary szatańskiej sposobem opisanym, to przydawszy że dziecię, jako mu się widziało, po łańcuchu, na którym kotły wieszają, bez wszelkiej ludzkiej pomocy ku górze się mknęło [...] Czego się on przełększy nie mniej i tego, gdy straszne i ogromne słowa przy wzywaniu szatanów i inszych bezbożnych obrzędach słyszał, z pilnością żeby dziecię było chrzczone nalegał, a gdy nieśli dziecię do inszej wsi gdzie kościół był, a droga przez most przypadła, on dobywszy miecza napadł na córkę, która dziecię niosła, mówiąc (co drudzy dwa przy nim idący słyszeli). Nie chcę żebyś miała dziecię przez most nosić, bo albo samo o swej mocy przejdzie, albo cię utopię. Złększy się ona z inszymi które przy tym były białymiłowami pytały, czy od rozumu odstąpił (abowiem o tym co się stało nikt nie wiedział, oprócz dwu mężów którzy z nim byli.) Rzecze on: niecnotliwa białogłowo, twą czarowniczą nauką sprawiłaś, że się dziecię ku górze po łańcuchu mknęło, uczyniże teraz, żeby bez przenoszenia samo dziecię przeszło, albo cię w rzece utopię I tak przymuszona położyła dziecię na moście, gdy według nauki swojej szatana wzywała, aż oto znagła dziecię na drugiej stronie mostu obaczono. Ochrciwszy tedy dziecię, do domu się wróciwszy, gdy już córkę świadectwami o czary pokonać mógł, [...], gdyby był chciał dowodzić winy ofiary szatanowi czynionej dla tego, iż sam jeno na nie patrzył i po wyleżeniu połogu córkę z matką przed urzędem oskarżył, i obydwie spalone były, także też sposób bezbożny, i przekłętą ofiary, którego baby zażywać zwykły, wyjawiał się.

Ale spytałby kto, co za skutek jest w dziatkach tej przekłętą ofiary ? Odpowiedamy, że jest trojaki. Naprzód, jako zwierzchowna ofiara P. Bogu bywa oddawana w rzeczach pewnych, na przykład w winie, chlebie, zbożu, a to na znak poddaństwa i chwały Bożej, [...] Które rzeczy P. Bogu oddane, na żadne świeckie potrzeby obracane być nie mają, według Damascena Papieża który mówi. Ofiary w kościele ofiarowane kapłanom tylko należą, takim sposobem, żeby je nie tylko na swe potrzeby obracali, ale żeby nimi wiernie szafowali, częścią na rzeczy do chwały Bożej należące, częścią na potrzeby ubogich ludzi obracając. Tak i dziecię takowe szatanowi na znak poddaństwa i uczciwości oddane (jako potym do chwały Bożej obrócone być może.)

Druga rzecz jest, którą ta przekłętą ofiara sprawuje: Iż jako w ofierze w której człowiek sam siebie Panu Bogu za ofiarę oddaje, przyznawa Pana Boga być swoim początkiem i końcem: która ofiara zacniejsza jest nad wszystkie insze ofiary od człowieka pochodzące [...] Tak też i czarownica dzieciątko ofiarując szatanowi duszę jego i ciało jako początkowi, i końcowi potępienia zaleca i oddaje: za czym z trudnością, albo raczej cudownie od długu takiego ludzkie wolni bywają. O czym jest historyj nie mało, gdy matki dziatki swoje nie opatrnie i porywcze, albo raczej z szaleństwa, zaraz po porodzeniu szatanom oddawały, jako z wielką trudnością w dalszym wieku z mocy szatańskiej, w której za dopuszczeniem Bożym trwali, wybawieni byli. Czego jest dostatkem w Księgach przykładów Panny błogosławionej. Także mianowicie o onym, który iż przez Papieża nie mógł być wybawiony, od mocy szatańskiej, posłany po tym do niektórego męża świętego, w kraich wschodnich mieszkającego, i tam z wielką trudnością, za przyczyną naświetszej P. z jurisdikcyjej jego wyrwany jest.

Jeśliże tedy taka pomsta idzie, nie tak dalece za uczynieniem ofiary, jako za gniewliwym i upornym wzbranianiem się na społeczność z mężem swoim, który stąd potomstwa się spodziewa. A matka zaraz zagniewana on przyszły owoc szatanowi naznacza mówiąc: Niech to co się stąd zawiąże szatanowi się dostanie. [...]

Trzecia rzecz, którą ta przekłętą ofiara przynosi, jest jakoby wrodzona, albo zwyczajna skłonność do szkodenia ludziom, bydłu, i urodzajom ziemskim, którą dzieci jakoby

dziedzictwem wzięwszy trwają w niej aż do skończenia żywota. Jako abowiem Bóg ofiarę swoją poświęca, co z spraw ludzi świętych jaśnie pokazuje się, gdy rodzicy potomstwo przyszłe Panu Bogu oddają, tak też i szatan co jemu jest oddano, abo obiecano zarażać niezaniechywa. [...]

Uczy nas tego i doświadczenie, że córki czarownic, i onym podobnych jako te które w tropy matek swoich występowały, zawsze były o czary podejrzane, i naród prawie wszytek zarażony. Czego przyczyna ta może być dana, iż z umowy z szatanem postanowionej, powinne są następcy zostawić, ze wszytkich sił o rozszerzenie tego odstępstwa starając się. Skądże bardzo często tego doświadczone, że dziewczki w ośmi, abo dziesięci leciech, niepogody i grady sprawowały, co nie z czego inszego pochodziło, jedno iż z umowy szatanowi skoro po porodzeniu od matek czarownic ofiarowane były. Dzieci abowiem za odstąpieniem wiary, takowych rzeczy nie mogłyby uczynić, jako dorosłe czarownice, na samym początku czynią zwłaszcza iż o żadnym członku wiary Chrześcijańskiej nie wiedzą.

Co objaśniając z wielu przykładów ten przywodziemy.

W Sweyey oracz jeden z córką w ośmi leciech dla oglądania urodzaju w pole wyszedł. A dla suchości wielkiej począł pragnąć deszcza mówiąc: Dajże Panie Boże kiedy deszcz. Córka słysząc słowa ojca swego, z prostości serca rzekła. Ojczy jeśli pragniesz deszcza uczynię ja to że będzie wnet? Na co ociec rzekł: A skądże to masz? Czy umiesz deszcz sprawić? Odpowie córka. I owszem ojczy, nie tylko deszcz, ale grady, i wichry pobudzać umiem. Rzecz ociec: Któż cie nauczył? Dopowie: Matka moja, ale mi zakazała, żebym tego nikomu nie powiełała. Rzecz po tym ociec: Jakoż cię uczyła? Odpowie córka: Posłała mię do mistrza jednego, którego na wszelką potrzebę każdego czasu mieć mogą. Spyta ociec. Czy widziałas go? Powie córka, widziałam podczas męża wchodzące do matki i wychodzące, a gdy pytała coby zaczą bili, powiedziała mi że to są nasi mistrzowie, którym cię też poznała i oddała, wielcy dobrodzieje i bogaci. Złęknie się ociec spyta, jeśliby mogła teży godziny grad uczynić? Rzecz córka, bardzo dobrze, bym tylko trochę wody miała, wzięwszy tedy ociec córkę za rękę prowadził ją do rzeki mówiąc: uczynź deszcz ale tylko na roli naszej. Tedy dziewczka wpuściwszy rękę w wodę, w imię mistrza swego według nauki matczynej zamieszała. Ażci oto deszcz tylko rolę oracza onego polał. Co widząc ociec rzecz: uczynź też i grad, ale tylko na jednej z ról moich. Co gdy powtóre dziewczka uczyniła ociec będąc pewien jej nauki, żonę przed urzędem skarżył która pojmana i przekonana wskazana jest na ogień, a córka przejednana i P. Bogu oddana, więcej tego uczynić nie mogła.

Przypisy:

- [1] Babienie - akuszerstwo
- [2] Tuwalnia - rodzaj szerokiej chusty, ręcznika
- [3] Śrocik - tu: okruch, mały kawałek

(Publikacja: 26-09-2002 Ostatnia zmiana: 25-01-2004)

Oryginał. (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,1921>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl